Posłuchaj

()

Ewangelia na 1. Niedzielę Adwentu

Łk 21, 25 – 33 Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: «Będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach, a na ziemi ucisk narodów wśród zamieszania, szumu morskiego i nawałności. Gdy ludzie drętwieć będą ze strachu i oczekiwania tych rzeczy, które przyjdą na wszystek świat, albowiem moce niebieskie poruszone będą. A wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą wielką i majestatem. A gdy się to dziać pocznie, patrzcie, a podnoście głowy wasze, bo się przybliża odkupienie wasze». I powiedział im przypowieść: «Spojrzyjcie na drzewo figowe i na wszystkie drzewa. Gdy już z siebie owoc wydają, wiecie, że blisko jest lato. Tak i wy, skoro ujrzycie, że się to dzieje, wiedzcie, że blisko jest Królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam, nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą».

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ – O przyjściu Jezusowym

Słuchajże już tedy, jaki to Król nam przychodzi, a jako Go nam prorok opisuje: Powiedzcie, prawi, córce syońskiej, to jest wiernemu ludowi memu, oto Król twój jedzie tobie cichy, siedząc na oślicy i źrebięciu tej jarzmem uskromionej. Albo jako jaśniej u tegoż proroka czytamy[1]: Wesel się bardzo córko syońska, wykrzykuj, córko jerozolimska, bo Król twój idzie tobie, sprawiedliwy a zbawiający, a on będzie ubogi, siedzący na oślicy i na źrebięciu jej.

O wdzięczneż to a pocieszne słowa! Oto prawy Król twój, On, który od wieków mieszkał w nieprzystępnej światłości, Ten, którego żaden przedtem widzieć nie mógł, Ten, co zstąpił do ciebie, przyjął człowieczeństwo twoje i stałci się we wszystkim podobny oprócz grzechu[2], tak iż się Go już teraz napatrzyć[3], nasłuchać i dotykać możesz[4].

Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata[5]. Oto prawy Król twój, Król chwały, Król pokoju, Król prawdy i mądrości[6] i wszelkiej możności, Król nad królami i Pan nad Pany, któremu dał Bóg stolicę Dawida Ojca Jego i będzie królował w domu Jakóbowym, to jest w św. Kościele swym na wieki, a królestwu Jego nigdy końca nie będzie.

Królci jest nie tyran, nie okrutnik jaki, nie książę tego świata, ale król niezwyciężony, którego mocy ani grzech, ani śmierć, ani szatan wytrzymać nie może. Który będzie rządził i sprawował lud swój Izraelski i przetoż jest Król twój: nie cudzoziemiec jako Herod, ale on król twój Mesyasz, tobie jeszcze w raju obiecany, tak wielce od patryarchów i proroków oczekiwany i pożądany. Nie król pogański, ale twój, o córko syońska. Bo nie jest Królem niewiernych, poganów, odczepieńców, ale tylko tych, którzy są na górze Syon, a w mieście Jeruzalem, to

jest w jednym, świętym, powszechnym Kościele jego, w którym tylko jest jedność, zgoda, miłość i widzenie pokoju. Bo acz wszystko jest poddane pod moc Króla tego, ale przecie nigdzie indziej nie króluje przez łaskę Swą, jeno w tym wdzięcznym królestwie Swoim, którym jest Kościół Jego. Inszym jest kamieniem obrażenia, opoką zgorszenia, jest im sędzią prędkim a straszliwym, jest lwem, niedźwiedziem i czym innym, ale tobie, o Jeruzalem, miasto Boże jest prawym a miłościwym Królem, tobie służy ten to przyjazd jego. Do ciebie on mówi: Nie bój się, mój miły wierny sługo, boś ty mój, a ja twój. Ja będę ich Bogiem, a oni będą ludem moim[7].

I dla tegoż i tu dokłada prorok: Oto, prawi, król twój przychodzi tobie i dla ciebie idzie. Albowiem dla nas nędznych ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego, i stał się człowiekiem. Insi królowie świata tego wjeżdżają na królestwa swoje więcej dla czci i chwały swojej, albo dla pożytków swoich, ale ten Król wszystek jest twój, i przyszedł dla ciebie, dla pożytku twego. Bo nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby On tobie służył, wszystkie Jego sprawy i prace podjęte zostały dla ciebie. Dla ciebie się narodził, dla ciebie cierpiał, dla ciebie pościł, modlił się, żył, umarł, zmartwychwstał i wstąpił do nieba.

A przetoż jest sprawiedliwy i zbawiający, sprawiedliwy nie tylko przez to, iż sam żadnego grzechu się nie dopuścił, ani też postała żadna omyłka w uściech Jego, ale że wierne sługi swoje dobrymi i sprawiedliwymi uczynić chce i może, grzechy im odpuściwszy, a obdarzywszy je łaską swoją, z którą oni dobrze czynić i sprawiedliwie żyć mogą, a tym sposobem stać się uczestnikami onej własnej sprawiedliwości jego, bez której musielibyśmy byli wszyscy poginąć w nieprawościach naszych, ale przezeń mamy przystęp do Ojca. Bo On jest sprawiedliwością naszą, On jest zastępcą naszym, przez którego my też prawdziwie usprawiedliwieni, a nie tylko za sprawiedliwie poczytani bywamy, i dlategoż wnet przydał, że jest zbawiający, jest prawy Jezus, a Salwator, bo On zbawił lud swój od grzechów ich, od śmierci, od piekła i potępienia wiecznego, i powróci im wszystkie dobra utracone, łaskę Boża, sprawiedliwość, błogosławieństwo, dziedzictwo i zbawienie

wieczne.

A iżby się na nim żydzi nie mylili, dokłada jeszcze prorok, że ci nie przyjdzie z poczty ani z wojski, ani z trąbami, ani z działami, ani z pompa tego świata, ale przyjdzie ubogi, cichy a pokorny, siedząc na oślicy i na źrebięciu jej. Nie rzekł: przyjdzie mężny, a bogatym, na czystym koniu, w pozłocistej zbroi, abo w karecie kosztownej z tryumfem i wielką mocą: tak jako sobie żydzi Mesyasza ziemskiego i po dziś dzień obiecują, któryby je wyrwał z niewoli świeckiej, w której już być muszą i rozdał im starostwa i królestwa tego świata, aby tu wszelkich rozkoszy na nim używali. Bo królestwo jego nie jest z świata tego. I nie rzekł prorok, aby je Mesyasz miał wybawić z niewoli doczesnej, ale z onej daleko cięższej niewoli grzechu, śmierci i czarta. On, prawi, wybawi lud swój ze wszystkich grzechów, a nieprawości jego, i na znak tego nie chciał, aby nad Nim płaszcze, abo złotogłowy rozciągać miano, jako czynią królom świata tego, którym przeto niebo zakrywają, iż są królowie ziemscy, a nie niebiescy, ale temu zwierzchniemu Królowi ziemię szatami przykrywano, iż królestwo jego ziemskie być nie miało.

Insi królowie bogacą się z ubóstwa swych poddanych, ale Ten przyjdzie ubogim, aby nas zbogacił, przyjdzie cichym, aby nam przywrócił prawy pokój. Nie będzie wydawał gardeł poddanych swoich na śmierć, aby obronił żywot swój królewski, ale raczej gardło i żywot swój położy, aby nas wybawił: umrze, aby nas ożywił, odkupi nas wielkim kosztem swoim, nie złotem ani srebrem, ale okrutną męką a najdroższą krwią swoją. Panowanie Jego na ramionach Jego, a nie na ramionach poddanych Jego. Bo koszt, praca, męka i brzemię było Jego, ale nasz pożytek

A któżby się nie zadziwił tak wielkiej pokorze a cichości Jego. Że On, Bóg straszliwy, Bóg pomsty, Bóg zastępów, który siedzi na cherubinach i biega po skrzydłach wiatrowych, któremu służą tysiąc tysięcy aniołów niezliczonych, że ten oto teraz przychodzi tak pokornie

na sprośnym bydlęciu? A czemuż to czyni? Jeno aby nas pocieszył, aby nam dodał nadziei, abyśmy się nie kryli i nie uciekali przed nim, jako Adam w raju, albo lud żydowski przy podawaniu zakonu, ale abyśmy śmiele do niego przystąpili. Bo iż światu one groźby Jego, one srogości, potopy, ognie i rozmaite karania mało pomogły, nalazł oto Pan Bóg inną drogę, aby nas sobie zniewolił, postępując z nami, nie już kaźnią, ale dobrodziejstwy, nie surowością, ale miłością, nie z gniewem, ale z cichością, nie z majestatem, ale z pokorą, nie zabijając nieprzyjacioły swoje, ale umierając za nie. Aby je tak miłością zwyciężył, których sprawiedliwością pozyskać nie mógł. I przetoż On mówił: Iż gdy będę na krzyżu podwyższon od ziemi, tedy wszystkie rzeczy przyciągnę do siebie. A jakoż się tu nie kochać? Jako się nie radować z przyjścia tak wielkiego gościa? Króla tak łaskawego? A tak dobrotliwego Pana i Zbawiciela naszego? Jako Mu ze wszystkiego serca nie dziękować za te dobrodziejstwa? Jako nie wołać z rzeszami żydowskimi: Błogosławiony który przychodzi w imię Pańskie. Hosanna na wysokości.

Modlitwa

Módlmy się. Wzbudź potęgę Twoją, prosimy Cię, Panie, i przybądź: Niech Twoja opieka wyzwoli nas od niebezpieczeństw grożących nam wskutek naszych grzechów, a Twoja moc nas zbawi. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. R. Amen.

1Zach. 9.

2Baruch 3.

3Jan 1.

4Żyd. 1;

5Jan 1.

6Ps. 23, Ezech. 37, Jer. 33, Ester. 19, Łk 9

7Jan 8, Ozeasz 13, Iz. 42, Ezech. 16

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related